

***Sprawozdanie z wyjazdu zagranicznego  
na studia w ramach programu Erasmus+***

***Universidade de Aveiro, Portugalia***

***semestr zimowy 2024/2025***

***Natalia Sutuła***

Decyzja o wyjeździe na Erasmusa do Aveiro była dla mnie jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek podjęłam. Główną motywacją była chęć polepszenia znajomości języka angielskiego w codziennych sytuacjach, ale też marzenie o przeżyciu prawdziwej przygody, którą będę pamiętać do końca swojego życia. Życie w innym kraju, z dala od domu, to coś, co daje nie tylko ogromną szansę na nowe przeżycia, ale także coś, co pozwala się usamodzielnic i spojrzeć na świat z zupełnie innej perspektywy. Do tego wszystkiego dochodzi również możliwość poznania portugalskiej kultury, jedzenia i życia w zupełnie innym klimacie. Dzisiaj mogę śmiało stwierdzić, że taki wyjazd to szansa nie tylko na rozwój językowy, ale także i osobisty.

Poniżej zamieszczam swoje wskazówki i praktyczne informacje, które mogą być przydatne dla osób rozważających podobny wyjazd w przyszłości.

### **1. Transport i zakwaterowanie:**

Podczas organizacji wyjazdu do Aveiro zdecydowałam się na podróż samolotem, ponieważ podróż samochodem z Białegostoku do Aveiro trwałaby ponad 30 godzin, co czyniło samolot znacznie szybszym i mniej męczącym środkiem transportu.

Ceny biletu lotniczego z Warszawy są bardzo zróżnicowane i zależą od takich czynników, jak termin zakupu, linia lotnicza czy dostępność promocji, jednak są one stosunkowo drogie. Z tego powodu warto śledzić je z dużym wyprzedzeniem, aby znaleźć jak najlepszą ofertę i zaoszczędzić na kosztach podróży.

Osobiście uważam, że warto przed podróżą także zainwestować w kartę ESN (Erasmus Student Network), której koszt wynosi 20 euro. ESN od wielu lat współpracuje z linią Ryanair, oferując posiadaczom karty 10% zniżki na cztery loty oraz darmowy bagaż rejestrowany o wadze 20 kg do każdego z nich. Ważne jednak, by pamiętać, że aby skorzystać z tych zniżek, bilet należy kupić, co najmniej 28 dni przed datą planowanej podróży.

Najbliżej Aveiro znajdują się dwa główne lotniska międzynarodowe w Lizbonie i w Porto. Lotnisko w Porto jest znacznie bliżej Aveiro, a dojazd w obie strony obsługiwany jest przez FlixBus 3-4 razy dziennie. Warto jednak pamiętać, że loty z Warszawy do Porto są obsługiwane tylko w sezonie letnim, od kwietnia do października.

W przypadku wyjazdu na semestr zimowy i planu powrotu do domu poprzez lotnisko w Warszawie konieczne będzie skorzystanie z lotniska w Lizbonie. Jeśli chodzi o bezpośredni dojazd z Aveiro na lotnisko w Lizbonie, dostępny jest tylko jeden autobus dziennie obsługiwany przez FlixBus w godzinach wieczornych. Co prawda loty do Warszawy zazwyczaj odbywają się w godzinach porannych lub popołudniowych, jednak nie jest to dużym problemem, ponieważ znacznie częściej kursuje FlixBus jadący do przystanku Lisboa Oriente, a koszt takiego przejazdu wynosi około 25-40 zł. Z Lisboa Oriente na lotnisko można łatwo dotrzeć, korzystając np. z aplikacji Bolt, za około 4 euro.

Jeśli chodzi o zakwaterowanie to najwygodniej byłoby skorzystać z akademika jednak uczelnia nie jest przygotowana na tak duży napływ studentów, a miejsca w akademiku są głównie zarezerwowane dla uczniów z niepełnosprawnością ruchową, bądź posiadających szczegółowe dwustronne umowy o zakwaterowaniu z UA, co oznacza, że zakwaterowania trzeba szukać na własną rękę.

Osobiście, jednak nie miałam problemu ze znalezieniem mieszkania, ponieważ dostałam polecenie od jednej ze studentek naszego wydziału, która była w Aveiro rok wcześniej i przekazała mi kontakt do sprawdzonego właściciela, od którego ona wynajmowała swój pokój.

Standardowa cena pokoju w mieszkaniu kilkuosobowym w Aveiro wynosi od 300 do 400 euro za miesiąc w zależności od liczby lokatorów i standardu pokoju. Warto także pamiętać, że ogrzewanie centralne w Portugalii nie jest standardem, a głównym źródłem ciepła w mieszkaniu są farelki, które nie zawsze są zapewniane przez właściciela. Z tego powodu w mieszkaniach jest dosyć zimno, a więc jadąc na semestr zimowy warto pamiętać, aby zabrać ze sobą jakieś ciepłe ubrania, mimo tego, że zimą w Aveiro, temperatura na dworze przypomina bardziej naszą ciepłą jesień.

## **2. Nauka:**

Pobyty na Universidade de Aveiro rozpoczął się od welcome day, który był sporym zaskoczeniem, zwłaszcza w porównaniu do standardowego rozpoczęcia semestru na polskich uczelniach. Zamiast wykładów, pierwszego dnia studenci mogli skorzystać z różnych atrakcji organizowanych przez uniwersytet. Całe wydarzenie odbywało się w luźnej, przyjaznej atmosferze z dużą ilością muzyki i integracji. Każdy uczestnik otrzymał welcome pack, który zawierał m.in. szklaną butelkę oznakowaną logotypem uniwersytetu, koszulkę, materiałową torbę, kanapkę oraz batonika.

Uniwersytet jest dość rozległy, dlatego warto pojawić się na pierwszych zajęciach nieco wcześniej, aby zorientować się, gdzie znajdują się poszczególne budynki i sale. Przydatnym udogodnieniem jest dostępne na terenie całej uczelni Wi-Fi, do którego można się zalogować za pomocą danych z uczelnianego adresu e-mail.

Jeśli chodzi jednak o naukę to w moim przypadku fizyczna obecność była obowiązkowa tylko na dwóch przedmiotach, ponieważ były to jedyne zajęcia prowadzone w języku angielskim w moim planie. W przypadku przedmiotów prowadzonych po portugalsku nie było obowiązku fizycznej obecności na zajęciach, przykładowo dwa z nich wymagały samodzielnej nauki w domu na podstawie udostępnionych lub zgromadzonych samodzielnie materiałów, natomiast trzeci zaliczało się poprzez napisanie eseju w języku angielskim oraz przygotowaniu prezentacji.

System oceniania oraz egzaminy dla studentów zagranicznych nie różniły się od tych, które obowiązują miejscowych studentów, dlatego warto mieć na uwadze, że sesja egzaminacyjna może okazać się większym wyzwaniem, niż się początkowo wydaje. Wykładowcy byli jednak bardzo pomocni i w razie jakichkolwiek wątpliwości chętnie odpowiadali na pytania i udzielali dodatkowych wyjaśnień.

System egzaminacyjny na Universidade de Aveiro różni się od polskiego, ponieważ w sesji podstawowej przewidziany jest tylko jeden termin egzaminu, a jeśli nie uda się go zaliczyć, student automatycznie zostaje zapisany na sesję poprawkową. W większości przedmiotów można jednak wcześniej wybrać sposób zaliczenia – możliwe jest np. rozłożenie materiału na dwa mniejsze testy lub kombinację testu i projektu (w zależności od decyzji wykładowcy), albo przystąpienie do jednego egzaminu końcowego w sesji.

Podczas semestru należało wybrać pięć przedmiotów, z których każdy miał wartość 6 punktów ECTS. Jest to wygodne rozwiązanie, ponieważ pozwala studentom skupić się na mniejszej liczbie przedmiotów w ciągu

semestru. Co więcej, zajęcia nie są podzielone na wykłady i ćwiczenia – zamiast tego mają charakter teoretyczno-praktyczny, a końcowa ocena opiera się na jednym wyniku, zamiast na osobnych zaliczeniach wykładu i ćwiczeń.

System oceniania jest stosunkowo korzystny dla studentów, ponieważ przedmiot zostaje zaliczony, jeśli końcowa suma punktów wynosi, co najmniej 10 na 20 możliwych. Oznacza to, że jeśli przedmiot składa się z dwóch testów, nie ma konieczności uzyskania minimum 10 punktów z każdego z nich, a przykładowo, jeśli pierwszy test zakończy się wynikiem 8 punktów, a drugi 12, to końcowa średnia wyniesie 10, co dalej oznacza zaliczenie przedmiotu.

### **3. Życie codzienne:**

Aveiro to stosunkowo niewielkie miasto, dzięki czemu mieszkając w centrum, bądź na jego obrzeżach do większości kluczowych miejsc można dotrzeć na piechotę. Warto jednak pamiętać, że w sezonie jesienno-zimowym w Aveiro często występują silne wiatry oraz intensywne opady deszczu. W związku z tym dobrze jest zabrać ze sobą solidny, stabilny parasol – te dostępne np. w polskich drogeriach mogą okazać się zbyt słabe na warunki panujące w tym regionie.

Samo Aveiro to bardzo przyjemne i bezpieczne miasto. Nawet późnym wieczorem można swobodnie spacerować, nie martwiąc się o bezpieczeństwo. Miasto jest popularne zarówno wśród turystów, jak i studentów zarówno tych z innych regionów Portugalii, jak i tych z wymiany Erasmus+. Dzięki temu przez większość czasu tętni życiem, a oferta wydarzeń kulturalnych i spotkań studenckich jest naprawdę bogata. Będąc w Aveiro, warto także przynajmniej raz wybrać się na plażę Costa Nova, która słynie z wyjątkowego klimatu oraz charakterystycznych kolorowych domków, przyciągających turystów z całego świata. To idealne miejsce na relaks i spacer w nadmorskim otoczeniu.

Jeśli chodzi o lokalne jedzenie, warto spróbować tripa, czyli popularnego street foodu w Aveiro, który przypomina naleśnik i można go dostać w wielu wariantach z różnymi nadzieniami. Jest on podawany w formie wygodnej do jedzenia w drodze, co czyni go świetnym wyborem na szybki posiłek podczas spaceru lub wypadu na plażę. Miasto słynie nie tylko z tripy, ale przede wszystkim z ovos moles – tradycyjnego przysmaku przygotowanego z cienkiego wafelka wypełnionego bardzo słodkim nadzieniem z żółtek jaj i cukru. Deser ten ma jednak opinię smakołyku, który albo się uwielbia, albo nienawidzi. Niestety, w moim przypadku sprawdziła się ta druga opcja, ponieważ jego smak zupełnie nie trafił w mój gust.

Pod względem kosztów życia Aveiro nie różni się znacząco od Polski. Stypendium Erasmus+ wynosiło 670 euro miesięcznie, co w mojej ocenie wystarczało na codzienne wydatki. Jednak warto pomyśleć o zabraniu zapasów leków z Polski, ponieważ ceny leków są tam akurat dość wysokie. Podobnie jest z kosmetykami, ponieważ nie ma odpowiednika drogerii takich jak Rossmann czy Hebe, więc zostaje zakup kosmetyków dostępnych w supermarketach oraz ewentualnie w Sephorze, co może wiązać się z lekko wyższymi kosztami codziennej pielęgnacji. Niestety osoby, które planują więcej podróżować, powinny rozważyć jednak zabranie dodatkowych oszczędności, ponieważ wtedy może się okazać, że stypendium nie jest wystarczające, by pokryć taki turystyczny styl życia.

Jeśli chodzi o kwestie zdrowotne, warto wiedzieć, że na Universidade de Aveiro funkcjonuje Uniwersyteckie Centrum Zdrowia, które zapewnia bezpłatną pomoc lekarską dla studentów. W razie potrzeby, aby umówić się

na wizytę, wystarczy wysłać do centrum maila zawierającego imię i nazwisko, numer studenta, a także opis dolegliwości.

#### **4. Podróże po Portugalii i okolicach:**

Tak jak wcześniej wspomniałam ze względu na to, że wiele moich przedmiotów nie wymagało fizycznej obecności na zajęciach, miałam dużo wolnego czasu, który umożliwił mi odwiedzenie kilku interesujących miejsc takich jak:

- Porto – miasto, które zachwyca widokami i klimatem. Bardzo polecam spróbować tam pastel de nata w kultowym miejscu o nazwie Manteigaria – to jedno z najlepszych miejsc na spróbowanie tych tradycyjnych ciastek w całej Portugalii. W Porto spróbowałam również tradycyjnej portugalskiej potrawy o nazwie francesinha, czyli kanapki z tostowego chleba, dużą ilością mięsa, zapieczonej pod warstwą sera i polanej ogromną ilością sosu. Mimo tego, że smak tego dania nie do końca przypadł mi do gustu, ponieważ w porównaniu do polskiej kuchni narodowej danie to było zbyt ciężkie i za mało wyraziste, uważam, że warto było spróbować czegoś nowego.
- Lizbona – bardzo ładne, ale duże i zatłoczone miasto. W przeciwieństwie do Porto, w niektórych jego rejonach można odczuć mniejsze poczucie bezpieczeństwa, szczególnie wieczorami, kiedy w wąskich uliczkach pojawia się więcej podejrzanych zachowujących się osób. Z tego powodu uważam, że Lizbonę najlepiej zwiedzać za dnia, a wieczorami lepiej zostać w hotelu, bądź apartamencie.
- Nazaré – malownicza miejscowość znana z gigantycznych fal i uznawana, jako mekka surferów. To miejsce zrobiło na mnie zdecydowanie największe wrażenie ze wszystkich innych przeze mnie odwiedzonych. Jeśli ktoś szuka niezwykłych widoków i wyjątkowej atmosfery, to zdecydowanie warto tam pojechać.
- Águeda – miasto znane z wyjątkowych dekoracji bożonarodzeniowych. Jeśli ktoś wybiera się do Portugalii w semestrze zimowym zdecydowanie warto wziąć udział w głównej, inauguracyjnej paradzie świątecznej, ponieważ jest to naprawdę niesamowite doświadczenie.
- Serra da Estrela – górski region, który odwiedziłam w ramach wycieczki organizowanej przez ESN. Kosztowała 40 euro, ale zdecydowanie była warta swojej ceny. Cała wyprawa była świetnie zorganizowana i pozwoliła zobaczyć najpiękniejsze zakątki tego regionu. Jeśli ktoś lubi długie górskie wędrówki, to Serra da Estrela będzie idealnym miejscem dla niego.
- Madryt – w ramach jednodniowego wypadu udało mi się także odwiedzić stolicę Hiszpanii. Choć miasto robi wrażenie, to dla mnie było zbyt zatłoczone, a ogromny ruch i tłumy na ulicach momentami były wręcz przytłaczające. Jeśli jednak ktoś lubi tętniące życiem wielkie miasta, to Madryt może przypaść mu do gustu.



**Aveiro**



**Costa Nova**



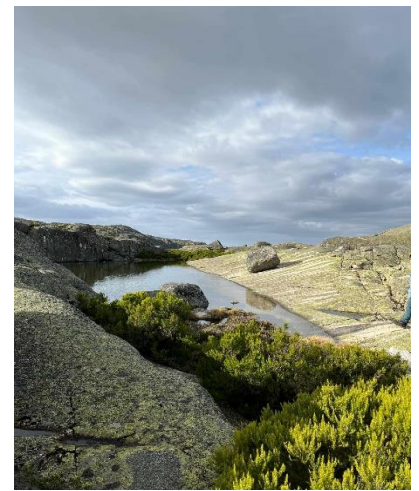
**Lizbona**



**Porto**



**Nazaré**



**Serra da Estrela**



**Águeda**



**Madryt**